

obojętność rzeczywistości

przyszedł czas by o tym powiedzieć
właściwie osiągnęłam w życiu wszystko

doświadczylam radości i smutku
dobrobytu i biedy

urodziłam dziecko
kochałam dziecko
straciłam dziecko

nikt nie wie jak było mi ciężko
gdy opuszczona przez mężczyznę
sama dźwigałam ciężar utrzymania domu

skutecznie przez lata oszukiwałam siebie
i wszystkich dookoła
rozmyślnie zatajając prawdę o najbliższych

budowałam najbardziej własne z własnych
zielone tarasy
i była w tym powszedniość terażniejszości

lecz okazało się że nie jestem z żelaza
że nie jestem z kamienia

przegrałam z czasem
sypię się

i nawet nie ma nikogo
komu sprawiłabym tym przykrość